

20 lat w Polsce



**Działaj
lokalnie**

w powiecie
ełckim **10 lat**

POLSKO-AMERYKAŃSKA
FUNDACJA WOLNOŚCI



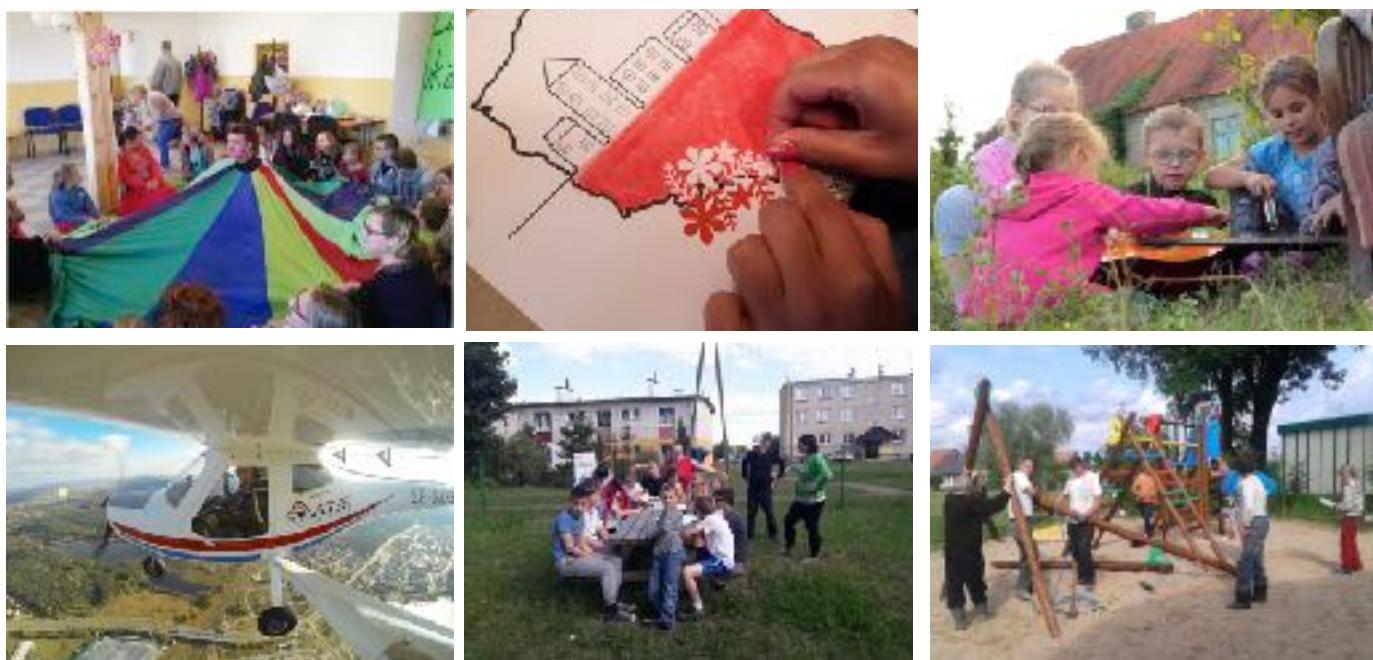
POLISH-AMERICAN
FREEDOM FOUNDATION



AKADEMIA ROZWOJU
FILANTROPII W POLSCE



Elonka Stowarzyszenie Aktywności



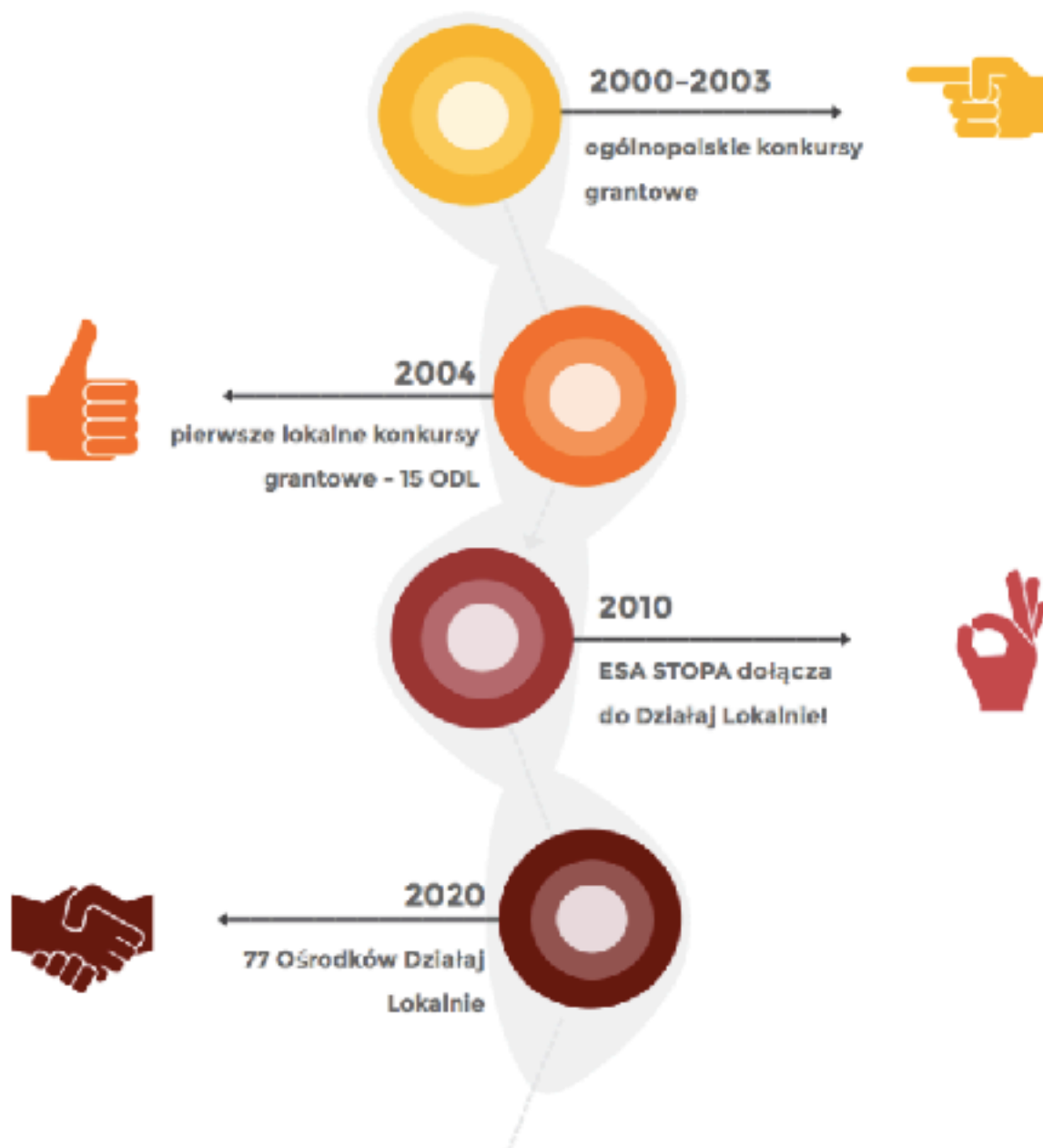
Program Działaj Lokalnie

Program „Działaj Lokalnie” powstał w 2000 roku i jest przedsięwzięciem Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności (PAFW). Od początku realizuje go Akademia Rozwoju Filantropii w Polsce (ARFP).

Głównym celem Programu jest wspieranie i aktywizowanie lokalnych społeczności na terenach wiejskich i w małych miastach poprzez projekty obywatelskie, które służą pobudzaniu aspiracji rozwojowych i poprawie jakości życia oraz przyczyniają się do budowy kapitału społecznego.

Początkowo program realizowany był w formule konkursu ogólnopolskiego, a od 2004 roku sukcesywnie rozwija się sieć Ośrodków Działaj Lokalnie (ODL). Ośrodki Działaj Lokalnie to organizacje, które prowadzą lokalne konkursy grantowe. Za ich pośrednictwem rozdzielają środki przekazane przez PAFW oraz pozyskane od samorządów, przedsiębiorców i osób prywatnych. Zajmują się także animacją lokalną, działalnością szkoleniową, doradztwem i wspierają wolontariat. ARFP nadzoruje przebieg tych konkursów. Na podstawie zasad przygotowanych przez PAFW Akademia opracowuje wzory dokumentów, prowadzi szkolenia, konsultacje i doradza ODL, sieciuje je i promuje program „Działaj Lokalnie”.

Historia programu w pigułce



20 lat w Polsce



**Działaj
lokalnie**

20 lat Działaj Lokalnie w Polsce w liczbach



662

gmin objętych
zasięgiem



11300

zrealizowanych
projektów



220 tys.

zaangażowanych
wolontariuszy



4 mln

uczestników działań



50 mln zł

dofinansowania ze
środków PAFW



90 mln zł

całkowita wartość
projektów

20 lat Działaj Lokalnie...

... z perspektywy Fundatora

Rozmowa z Joanną Lempart - Dyrektorką Programową w Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności



Iwona Olkowicz: Działaj Lokalnie jest jednym z większych budżetowo programów PAFW. Dlaczego? Co jest w nim takiego, że jest realizowany na tak dużą skalę?

Joanna Lempart: Jednym z obszarów działalności Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności, obok wyrównywania szans edukacyjnych i dzielenia się polskim doświadczeniem transformacji, jest rozwój społeczności lokalnych. Od początku istnienia Fundacji byliśmy przekonani, że kapitał społeczny w Polsce ma ogromny potencjał, dlatego jako jedni z pierwszych zaczęliśmy działać na rzecz aktywizacji społecznej na wsiach i w małych miastach. Dlaczego „Działaj Lokalnie”?

W programie od początku chodziło o wyzwolenie drzemiącej w lokalnych społecznościach energii poprzez zarówno zaktywizowanie, pobudzenie do działania „uśpionych” społeczności, ale również dotarcie do tych miejsc, gdzie już się coś zadziało. Postawiliśmy na mechanizmy, które pozwalają na budowanie stabilnych organizacji i wprowadzanie długofalowych strategii rozwoju lokalnego.

Dzięki temu „Działaj Lokalnie” od 20 lat wspiera aktywizację mieszkańców małych miejscowości wokół działań odpowiadających na ich potrzeby, co w rezultacie przyczynia się do poprawy jakości ich życia, a długofalowo umacniania lokalnego kapitału społecznego i budowy społeczeństwa obywatelskiego.

IO: Co Twoim zdaniem program zmienił w społecznościach lokalnych przez te 20 lat?

JL: Program przede wszystkim stworzył sprzyjające warunki do działania dla tych społeczności, w których tkwił potencjał do aktywności społecznej. Udało się rozbudować sieć Ośrodków Działaj Lokalnie z 15 do 77 prężnie działających organizacji, obejmującą zasięgiem działania ponad 600 gmin. Ośrodki Działaj Lokalnie są siłą napędową dla mniejszych organizacji – nie tylko organizują lokalne konkursy grantowe, ale są również centrami animacji lokalnej, udzielają wsparcia, szkolą, doradzają, pozyskują środki na swoje działania, prowadzą punkty wolontariatu, kampanie społeczne i edukacyjne. Między innymi dzięki ich zaangażowaniu i wsparciu

Działaj Lokalnie na przestrzeni lat stało się silną marką społeczną rozpoznawalną w całym kraju.

na obszarze objętym programem powstało już 710 nowych organizacji pozarządowych. Fundacjom, stowarzyszeniom, grupom nieformalnym, szkołom, bibliotekom, kołom gospodyń wiejskich i ochotniczym strażom pożarnym korzystającym ze wsparcia ODL udało się zrealizować już 11.500 projektów lokalnych, w które włączyli 220 tys. wolontariuszy i blisko 4 mln mieszkańców. To stale rosnący kapitał społeczny!

„Działaj Lokalnie” na przestrzeni lat stało się silną marką społeczną rozpoznawalną w całym kraju, do której chcą dołączać kolejne organizacje. Ośrodki Działaj Lokalnie natomiast nawiązują współpracę z różnymi partnerami lokalnymi i ponadlokalnymi – samorządami, firmami, mediami i innymi Ośrodkami. To ogromna sieć partnerów! Warto również wspomnieć, że program „Działaj Lokalnie” pomógł też rozwinąć skrzydła wielu lokalnym liderom. Często trafiają oni do innego naszego programu „Liderzy PAFW”, w ramach którego doskonalą swoje umiejętności.

IO: Co najbardziej lubicie w Działaj Lokalnie?

JL: Najbardziej lubimy ludzi związanych z „Działaj Lokalnie” – lokalni liderzy i animatorzy to wulkany energii i świetnych pomysłów, które promieniują na ich otoczenie. A poza mieszkańcami miejscowości, gdzie działają ma się o tym szansę przekonać każdy, kto chociaż raz odwiedził jeden z Ośrodków Działaj Lokalnie. Ja po każdym takim wyjeździe i spotkaniu z lokalnymi ambasadorami naszego programu czuję, że doładowałam akumulator z pozytywnymi emocjami.

Popularnym stało się mówienie o różnych przedsięwzięciach, którym daleko do niepowtarzalności, że są „unikatowe”. Unikam tego przymiotnika jak ognia, ale kiedy myślę o tym, co najbardziej lubię w „Działaj Lokalnie” to właśnie jego wyjątkowość. Nie ma drugiego takiego przedsięwzięcia - jest wyjątkowe pod wieloma względami, ale przede wszystkim dlatego, że jako pierwsi w Polsce zdecydowaliśmy się wprowadzić formułę dotacji przyznawanych na poziomie lokalnym. Stworzenie sieci lokalnych organizacji grantowych na terenie małych społeczności miało temu właśnie służyć. W ten sposób na realizację mają szansę inicjatywy, które prawdopodobnie nie otrzymałyby dofinansowania, gdyby decyzje zapadały centralnie, w Warszawie. Dzięki temu realizowane w programie projekty wynikają z potrzeb danej społeczności. Angażują one mieszkańców, którzy działają na rzecz wspólnego dobra. W rezultacie służą całej społeczności i włączają jej zasoby – naturalne, społeczne, ludzkie i finansowe.

... z perspektywy realizatora ogólnopolskiego programu

Rozmowa z Pawłem Łukasiakiem - Prezesem Akademii Rozwoju Filantropii w Polsce



Iwona Olkowicz: Akademia od 20 lat realizuje „Działaj Lokalnie”. Co ten program zmienia, zwłaszcza teraz, w społecznościach lokalnych?

Paweł Łukasiak: Program jest cały czas aktualny. Ciągłe zmieniają się wyzwania dla aktywności lokalnej. Kiedyś jednym z celów było wspieranie tworzenia nowych lokalnych organizacji, nowych grup aktywnych mieszkańców. Teraz pojawiają się nowe wyzwania, takie jak zmiany klimatyczne, starzenie się społeczeństwa, szerząca się mowa nienawiści itd. Wyzwań jest dużo i one zawsze będą, natomiast sama formuła „Działaj Lokalnie”, polegająca na tym, że jest sieć partnerów, prowadzących lokalnie otwarte konkursy, nieograniczone tematycznie, pozwala na zaspokajanie zmieniających się potrzeb i wyzwań i jest uniwersalna.

IO: Jak wyobrażasz sobie program za kolejnych 20 lat?

PŁ: Myślę, że za 20 lat formuła będzie podobna, program będzie wspierać więcej grup nieformalnych niż organizacji, bo widać, że świat odchodzi od organizacji, od formalnych struktur. Być może będzie większy udział środków zewnętrznych w społecznościach lokalnych, głównie crowdfunding. Nie jest to łatwe, ale ta droga, polegająca na rozpoczęciu zdobywania środków przez Giving Circle [przyp. red.: w ełckim wydaniu jest to Krąg Serc], czyli crowdfundingu w świecie realnym, a potem przechodzeniu na zdobywanie środków przez internet, czyli w świecie wirtualnym, chyba jest dobrą drogą. Mam nadzieję, że będzie się rozwijać współpraca z dużymi platformami crowdfundingowymi, do czego namawiamy Ośrodki Działaj Lokalnie. Na pewno zmieni się komunikacja, będzie bardziej „społecznościowa”, na pewno też projekty będą krótsze. Świat coraz bardziej się kurczy i projekty półroczne, to są projekty bardziej na nasze czasy.

IO: Co najbardziej lubisz w Działaj Lokalnie?

PŁ: Teraz, z perspektywy czasu, przekonuje mnie skala. 20 lat temu trudno było o niej mówić, ale teraz mamy skalę: mamy 4 miliony odbiorców, 11.500 zrealizowanych projektów, mamy dużą sieć partnerów, która oparta jest na takich wartościach jak dzielenie się, odwaga w działaniu, filantropia i wolontariat. To jest unikalne, nawet w skali międzynarodowej i trzeba o tym mówić głośno.



Działaj lokalnie

w powiecie
ełckim **10 lat**

Działaj Lokalnie w powiecie ełckim i gminie Świątajno 2010 - 2019



Jak Działamy Lokalnie w powiecie ełckim i gminie Świętajno? Jak wspieramy społeczności lokalne?

Od 2010 roku **animujemy środowiska lokalne** do działania na rzecz dobra wspólnego. Dzięki programowi, **docieramy do mniej aktywnych środowisk** i zachęcamy je do udziału w programie. Mniej doświadczone organizacje i grupy nieformalne zdobywają nowe umiejętności: pisanie projektów, pracy w zespole, realizacji projektów, rozliczania dotacji, promocji działań i pozyskiwania sojuszników i dodatkowych środków oraz pracy z wolontariuszami. Niezwykle trudna, administracyjna i finansowa część projektu staje się dla nich prostsza, **dzięki wsparciu animatorów i doradców** oraz przygotowanym specjalnie na potrzeby projektu materiałom, które mają ułatwić realizację i rozliczenie projektu. Dzięki udziałowi w Działaj Lokalnie, organizacje pozarządowe **stają się bardziej doświadczone** i zachęcane sukcesem, **startują po większe i „trudniejsze” środki**. Grantobiorcy programu otrzymują wsparcie szkoleniowe, doradcze i promocyjne w trakcie realizacji swoich projektów.

Ponadto, **monitorujemy przebieg projektów**. Każdy grantobiorca co najmniej raz przechodzi monitoring merytoryczny i finansowy, polegający na rozmowie o przebiegu realizacji projektu i przejrzaniu dokumentacji finansowej. Monitoring służy wsparciu grantobiorców w najtrudniejszych dla nich elementach realizacji projektów i skorygowaniu braków lub błędów. Podchodzimy do grantobiorców w sposób przyjazny i **zakładamy, że każdy problem da się jakoś rozwiązać**.

Pomagamy w przygotowaniu sprawozdań i rozliczeniu grantów. Wiemy, że sprawozdanie z realizacji projektu nasyca wielu trudności, podobnie jak praca z generatorem. **Jesteśmy po to, aby pomagać** grantobiorcom w rozliczeniu projektów i wydatkowaniu wszystkich środków przyznanych w ramach dotacji.

Sieciujemy grantobiorców, aby mieli możliwość poznania się i wymiany doświadczeń. Staramy się wykorzystywać każdą okazję do spotykania grantobiorców, aby mieli możliwość uczenia się od siebie. Bo każdy ma jakieś doświadczenie, którym może się podzielić z innymi.

Z kim Działamy Lokalnie w powiecie ełckim i gminie Świętajno?

Od początku wspiera nas Akademia Rozwoju Filantropii w Polsce, która realizuje na poziomie ogólnopolskim program „Działaj Lokalnie” Polsko Amerykańskiej Fundacji Wolności. Od początku wspierają nas także samorzady gminne i Powiat Ełcki.

Bez tego zaangażowania nie byłoby „Działaj Lokalnie” w powiecie ełckim! Od 2017 roku zasięgiem „Działaj Lokalnie” objęliśmy także gminę Świętajno.

Razem działamy dla dobra wspólnego małych miejscowości i wiosek.



Rozmowa z Markiem Chojnowskim – Starostą Powiatu Ełckiego, który od początku wspiera finansowo program „Działaj Lokalnie”

Iwona Olkowicz: Powiat Etcki od 10 lat wspiera program „Działaj Lokalnie”, od początku działania na tym terenie. Dlaczego?

Marek Chojnowski: Wychodzę z założenia, że jeśli my sami czegoś nie zmienimy, to nikt dla nas tego nie zrobi, czego byśmy chcieli. Starłem się wspierać takich „pozytywnie zakręconych”, którzy chcieli coś zrobić, jeszcze jako urzędnik pracujący w innym samorządzie. Teraz jako osoba mająca bezpośredni wpływ na możliwość wspierania takich osób, takich grup, przekonuję Radę Powiatu i Zarząd Powiatu do wspierania takich działań. Jest to bardzo dobre narzędzie do aktywizowania środowisk, zwłaszcza tych



niesformalizowanych, gdzie nie ma organizacji pozarządowych. Dzięki „Działaj lokalnie” można wesprzeć grupy ludzi, którzy są zainteresowani tym, co się dzieje wokół nich, chcą działać dla środowiska. Początkowo Powiat Etcki wspierał organizacje pozarządowe, które czasem działały krótko, czasem długo, a czasami powstawały tylko po to, aby sięgnąć po granty powiatowe. Aktywność tych organizacji była niska. Takie

**Jeśli my sami
czegoś nie
zmienimy, to nikt
dla nas tego nie
zrobi, czego
byśmy chcieli**

organizacje nie są dla nas interesujące w dłuższej perspektywie. Interesujące dla nas są takie organizacje i tacy ludzie, którzy chcą coś zrobić i działają, niezależnie od tego, czy dostaną od nas grant czy nie, którzy poszukują środków i partnerów do wspierania swoich pomysłów. Przyglądanie się efektom ich działań, mając świadomość własnego zaangażowania, osobistego wsparcia jest niezwykle satysfakcjonujące.

Poza tym program aktywizuje ludzi, którzy wyrastają na liderów lokalnych, także liderów samorządowych. Ci ludzie sprawdzili się w lokalnych działaniach, więc też świetnie sprawdzą się w samorządzie i będą działać dla całej społeczności. Dzięki temu, że oni działają lokalnie, można ich dostrzec i docenić oraz zaproponować działania na szerszą skalę. Zaczyna się zwykle od małych, lokalnych zmian, a z czasem te działania przechodzą w większe i zmiany są bardziej widoczne.

Przykładem może tu być młody człowiek z małej miejscowości pod Etkiem, który trafił do Ośrodka Działaj Lokalnie, skierowany z Urzędu Pracy, który „zaraził się pasją działania” i po kilku latach zaczął działać aktywnie w swojej miejscowości, a dziś jest sołtysem! Ludzie aktywni są potrzebni, bo bez nich samorząd jest martwy.

IO: Co jest takiego wyjątkowego w programie? Za co Starosta lubi „Działaj Lokalnie”?

MC: Chyba najbardziej za to, że dzięki takim programom można nagłośnić ciekawe, niebanalne pomysły i wspaniałych ludzi, działających bardzo lokalnie. Z jednej strony

mamy aktywnych dorosłych, gdzieś indziej dzieciaki i młodzież, które kręcą filmy czy innych pasjonatów. Za niewielkie pieniądze realizują naprawdę świetne działania! I co najlepsze – cały czas pojawiają się nowi liderzy - i młodszy i starsi. Dzięki temu, że jeżdżicie do społeczności lokalnych możecie zarażać pasją do wspierania kolejne grupy ludzi. Lubię też „Działaj Lokalnie” za to, że projekty finansowane w ramach programu obejmują całkiem spore grupy osób – nie są adresowane do wąskiego grona kilku osób, ale do całej społeczności, angażują partnerów i włączają wolontariuszy. Wielką zaletą programu jest pomnażanie środków – my dajemy jakąś część pieniędzy, a następnie ona jest pomnażana i przez Ośrodek Działaj Lokalnie i przez grantobiorców.



Wspomnienie Krzysztofa Piłata - Starosty Powiatu Elckiego w latach 2006 - 2014.



„Działaj Lokalnie” to jedna z doskonałych możliwości realizacji zadań publicznych przez samorząd z udziałem organizacji pozarządowych, czyli oddanie mieszkańcom przestrzeni na realizację ich własnych pomysłów.

Zwykle przy pozyskiwaniu środków na działania społeczne następuje zderzenie strukturalnych działań ze strony urzędów i spontanicznego podejścia do życia ze strony zwykłych ludzi (społeczników). A tymczasem w programie „Działaj Lokalnie” następuje miękkie wprowadzenie do procedur. Okazuje się że te struktury w programie są przyjazne potrzebom organizacji i grup nieformalnych.

Środki publiczne muszą być przejrzyste rozliczone finansowo i dla zwykłego człowieka księgowość to czarna magia, a „Działaj Lokalnie” ze swoim wsparciem pomaga to jakoś zrozumieć i przebrnąć do pomyślnego zakończenia.

Bez Działaj Lokalnie w powiecie nie byłoby tak barwnie i tak bogato w różnorodność, bo nie widać innych podobnych programów, które byłyby w stanie zapewnić takie wsparcie animacyjne i doradcze na każdym etapie, od pomysłu do realizacji, łącznie z pomocą w rozliczeniu projektu zgodnie z wymogami.



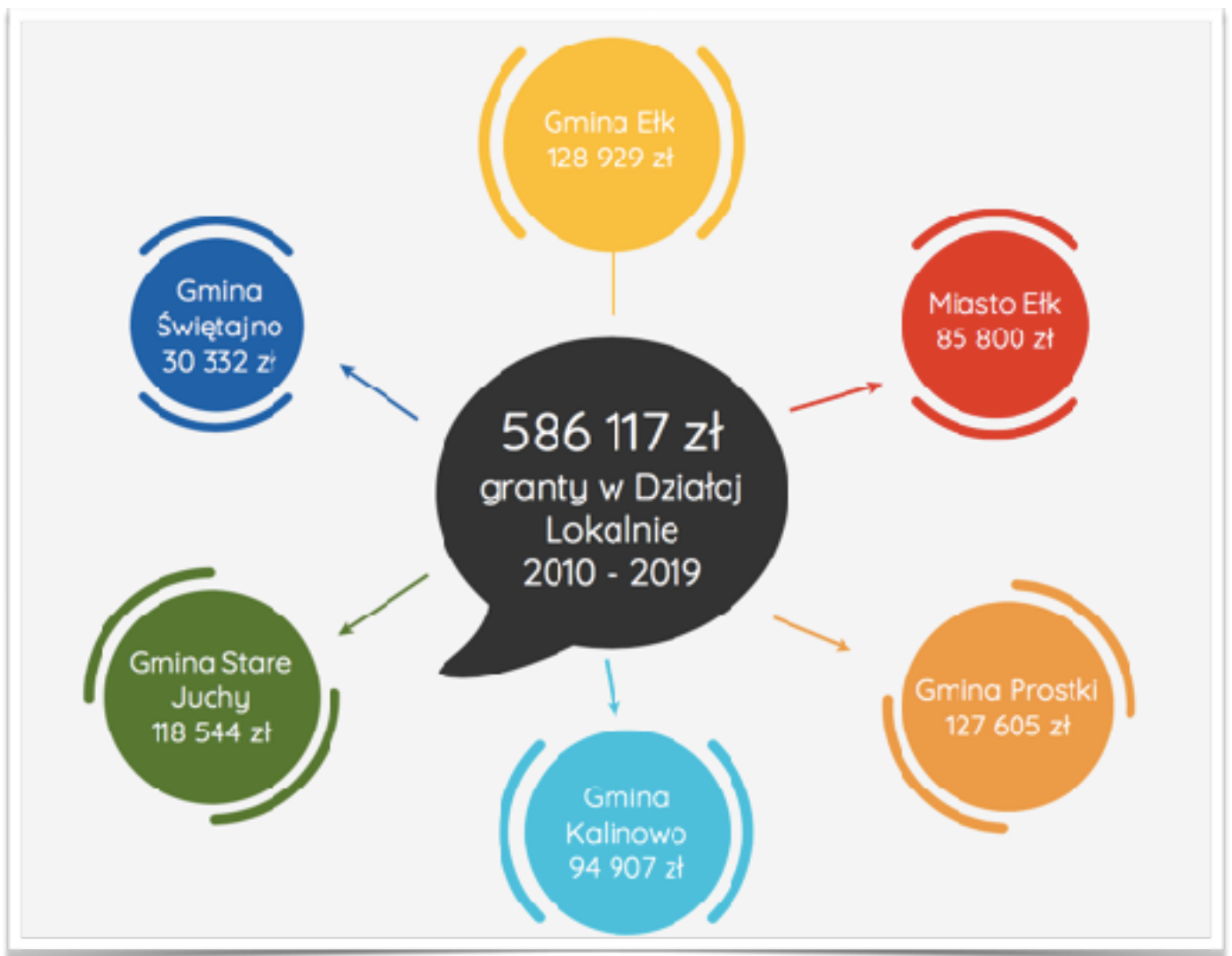
Dokąd trafia wsparcie z Działaj Lokalnie?

W ciągu 10 lat przyznaliśmy **143 granty na sumę 586 117 zł.**

Do tej kwoty grantobiorcy pozyskali i zaangażowali wkład finansowy w łącznej kwocie 87 096 zł. Wartość wkładu rzeczowego oraz pracy wolontariuszy przy projektach wyniosła 367 286 zł.

Łączna wartość 143 projektów wyniosła 1 040 468 zł!

Poniższa grafika prezentuje wartość przyznanych dotacji w podziale na poszczególne gminy.



Krótkie historie zmian dzięki Działaj Lokalnie



Wywiad z Anną Pijanowską, sołtyską wsi Miłusze w gminie Prostki, realizatorką wielu projektów „Działaj Lokalnie”



Iwona Olkowicz: Co program „Działaj Lokalnie” zmienił w Miłuszach?

Anna Pijanowska: Program przede wszystkim zmienił ludzi w naszej miejscowości. Przy pierwszym projekcie realizowanym w 2011 roku zaledwie kilka osób się angażowało, niektórzy nam kibicowali, ale byli też przeciwnicy.

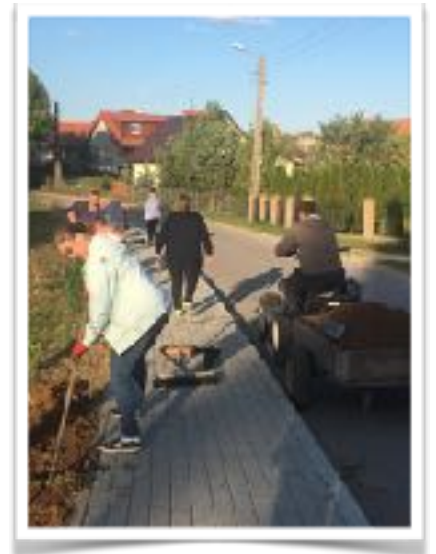
Im więcej było projektów, tym większe było zaangażowanie. Ludzie zrozumieli, że jak coś się robi, to służy to nam wszystkim i że warto to robić. Najważniejsze jest to, że o to dbamy do tej pory. Posadziliśmy drzewka i trawę i poczuwamy się do obowiązku dbania o miejsce. Taką mamy tradycję, że po wspólnej pracy robimy ognisko, czujemy, że robimy to dla siebie, dla wsi.

Osoby, które kiedyś w ogóle się nie angażowały, dziś przynoszą swoje wypieki na wspólne spotkania i nie oczekują za to zapłaty. Przychodzi ich coraz więcej.

Czyli najbardziej zmienili się ludzie, poczuli, że robią coś dla siebie, dla wspólnoty, wioska się zintegrowała.

IO: A co Tobie dał program „Działaj Lokalnie”?

AP: Kiedy pierwszy raz w 2010 roku usłyszałam, że sołtys sąsiedniej wsi zdobył jakieś pieniądze, że coś można zrobić, to byłam zła, że o czymś takim nie wiedziałam wcześniej. Tego roku było już za późno na przygotowanie projektu, ale już wtedy wzięłam sobie za cel, że ja muszę się zaangażować. Na początku dużo mnie to kosztowało nerwów i pracy, głównie zachęcania i chodzenia po domach, żeby zachęcić ludzi do wspólnego działania na rzecz opuszczonej wiejskiej świetlicy, która niszczała niezagospodarowana. Na początku były takie głosy, że „po co robić tą świetlicę, jak wezmą w gminie i sprzedadzą?”, ale były też takie głosy, że dobrze żeby i parę lat z niej korzystać. Teraz jest doprowadzona woda i mamy toalety. Skoro Urząd Gminy Prostki do tej pory nie sprzedał działki, to teraz już też jej nie sprzedadzą – za dużo wysiłku w to włożyliśmy, żeby wyremontować świetlicę, zbudować boisko i plac zabaw obok, żeby mogło to trafić w cudze ręce. Nie pozwolimy na to.



Ja się dzięki takim programom czuję potrzebna, wiem, że jestem liderem tej wsi i jak coś powiem to tak będzie zrobione.

Ale wiem też, że jak sama się nie zaangażuję, to może być różnie. Daje mi to dużą satysfakcję. Poza tym postrzegają nas inaczej w całej gminie Prostki, cały czas pokazują nas za przykład, to też jest dla mnie ważne. Mówią o nas, nawet już niektórzy się złoścą,

że tylko Miłusze i Miłusze. Ostatnio mi powiedział lider sąsiedniej wsi „bo u was to i na Sylwestra było więcej ludzi, bo wy to macie łatwiej”. Zapytałam „ale dlaczego mamy łatwiej?”. Odpowiedział „bo ty masz lepszych ludzi niż my”. To nieprawda! Zaczynałam od najbliższych. Na początku było siedmioro aktywnych (jak siedmiu wspaniałych), a teraz działamy w grupie ponad 40 osób. Na taką wieś jak Miłusze to bardzo dużo! Ale jak się publicznie dziękuje i nagradza ludzi, to oni chętnie znów przychodzą bo czują się docenieni. Po prostu trzeba z ludźmi rozmawiać, rozmawiać i rozmawiać, trzeba być z nimi, tłumaczyć, mówić, ale i zapytać. Ja im z góry nie narzucam co mamy robić, proponuję „słuchajcie może napiszemy”? Inaczej się nie da.

IO: Co najbardziej lubisz w „Działaj Lokalnie”?

Dla mnie jest ważne, że mam wsparcie, że mogę zadzwonić o każdej porze dnia i nocy, że podpowiecie, że jest szansa na to, żeby coś zrobić we wsi. My zrealizowaliśmy 7 projektów (z różnych środków), powstało boisko do piłki, do plażówki, jest wyposażona świetlica i plac zabaw. Obok za boiskiem są wiaty integracyjne, mamy ładnie zagospodarowaną przestrzeń wspólną. Gdzie nie spojrzymy, to widzimy efekty projektów „Działaj Lokalnie”, oczywiście przy wkładzie z innych programów i funduszu sołectkiego, który jednak w większości został przekazany na chodniki. I te największe potrzeby łataliśmy z „Działaj Lokalnie”.

Te podsumowania wspólnych działań też są fajne, bo jest okazja do wspólnych rozmów. My mamy taką tradycję, że nikt nie pyta czy będzie choinka, czy będą Dożynki, czy Dzień Dziecka, bo już wszyscy wiedzą, że to będzie i tylko dzwonią wcześniej do mnie: a to kiedy? Czy będzie ten projekt czy nie będzie, to my i tak to robimy, bo teraz umiemy już działać wspólnie, wspieramy się nawzajem i lubimy być ze sobą.

IO: A co by było bez „Działaj Lokalnie”?

Bez „Działaj Lokalnie” świetlica by się pewnie zawaliła albo niszczała dalej. Przed „Działaj Lokalnie” nie było toalet, nie było wody, nie mieliśmy wyposażenia. Ale przede wszystkim nie byłoby ludzi, nie byłoby tych spotkań przy siatkówce latem, to też jest ważne, że mieszkańcy po pracy idą pograć w siatkówkę, że się spotkają i pogadają. Ludzie nic o sobie nie wiedzieli, siedzieli w domu. Żyło się, ale nic się nie działo!





Rozmowa z Joanną Łebską – członkinią zarządu Fundacji Human Lex Instytut, która zrealizowała kilka projektów „Działaj Lokalnie”.

Kinga Buńda: co dała Ci realizacja projektów w ramach „Działaj Lokalnie”?

Joanna Łebska: Dzięki programowi „Działaj Lokalnie” w 2017 roku mogliśmy otworzyć Centrum Młodego Człowieka. Projekt dał początek naszej świetlicy, która działa przy ul. Orzeszkowej w Etku, w samym centrum miasta. Dzięki temu zaczęliśmy wspólnie remontować placówkę i działać.

KB: Jakie zmiany społeczne przyniosła realizacja projektów „Działaj Lokalnie”?

JŁ: Program dał naszej lokalnej społeczności nowe miejsce spotkań, zabaw, integracji, odrabiania lekcji i spędzania czasu. Do tego miejsca do dzisiejszego dnia przychodzą dzieci i młodzież, by wspólnie spędzać czas. Projekt dał też społeczności, szczególnie dzieciom, poczucie sprawczości, ponieważ to one rozpoczęły pracę nad remontem świetlicy, bardzo się w nią wczuły, nie mogły doczekać się otwarcia, a teraz mają swoje własne miejsce. Zdobyliśmy zaufanie dzieciaków, ich rodziców i środowiska lokalnego.

KB: Co najbardziej lubisz w „Działaj Lokalnie”?

JŁ: Projekt „Pozytywka” był moim pierwszym projektem i wcale nie okazał się trudny w napisaniu i realizacji. Poza tym w programie są osoby, które mogą pomóc.

„Działaj Lokalnie” jest takim fajnym programem, gdzie społeczność lokalna może realizować swoje pomysły. Miasta, w których program działa, bardzo dzięki temu zyskują. „Działaj Lokalnie” wspiera grupy nieformalne, czyli ludzi, którzy chcą zacząć od zera, a program, przez to że jest przejrzysty, to umożliwia.



Rozmowa z Jolantą Izbicką – założycielką Koła Gospodyń Wiejskich w Kalinowie, aktywną działaczką społeczną i realizatorką kilku projektów „Działaj Lokalnie”

Kinga Buńda: co Ci dała realizacja projektów „Działaj Lokalnie”?

Jolanta Izbicka: Od momentu, w którym dowiedziałam się o istnieniu DL, zmieniło się diametralnie moje spojrzenie na społeczność lokalną. Kiedy nic się nie działo, a wiedziałam, że powinno się dziać, korzystałam z pomocy ludzi pracujących w ODL. W efekcie napisaliśmy projekt jako grupa nieformalna i od tego czasu mieszkańcy wsi zaczęli się spotykać, zaczęliśmy robić coś wspólnie. Z tej nieformalnej grupy po kilku latach powstało Koło Gospodyń Wiejskich.

Spotykamy się co tydzień, żeby wspólnie coś robić. Podczas projektu nauczyliśmy się, że wspólnie, razem, można spędzać fajnie czas, można się czegoś nauczyć.

KB: Co najbardziej lubisz w „Działaj Lokalnie”?

Jl: Najbardziej w "Działaj Lokalnie" lubię to, że zawsze mogę przyjść lub zadzwonić do ODL i poprosić o pomoc, jeśli jej potrzebuję.

KB: Jakie byłyby społeczności lokalne bez „Działaj Lokalnie”?

Jl: Ubogie! Co byśmy robili, skąd czerpalibyśmy pomysły i środki na działania? Nie wyobrażam sobie, żeby nasze społeczeństwo w Kalinowie mogło prosperować bez pomocy i bez kontaktu z „Działaj Lokalnie”.



Rozmowa z Haliną Bogdańską i Renatą Sadłowską - liderkami Koła Gospodyń Wiejskich w Rogowszczyźnie, które w 2019 zrealizowało swój pierwszy projekt, właśnie z „Działaj Lokalnie”.

Iwona Olkowicz: Co Wam dał program „Działaj Lokalnie”?

Halina Bogdańska: Przede wszystkim doświadczenie, którego nie mieliśmy, jako młoda organizacja. „Działaj Lokalnie” to był pierwszy wspólny dla tej społeczności projekt, jaki napisaliśmy. KGW zostało powołane w grudniu 2018, a już w kwietniu 2019 powstał nasz pierwszy projekt. Było to pierwsze wspólne działanie, które poprzedził cykl spotkań z mieszkańcami. Projekt zakładał zagospodarowanie terenu wokół altanki, różnorodne warsztaty, nasadzenia roślin i inne prace przy dużym zaangażowaniu mieszkańców jako wolontariuszy.

Renata Sadłowska: Najważniejsze dla nas było zaangażowanie ludzi do wspólnego działania. Było to pierwsze wspólnotowe działanie w naszej wsi.

HB: Powołanie KGW sprawiło, że we wsi zaczęło coś się dziać. Gminna działka, na której realizowany był nasz projekt, w ciągu pół roku bardzo się zmieniła. Zagospodarowaliśmy

teren, postawiliśmy dwie altany, mamy 5 stołów ogrodowych, grill i dużą imprezę za nami – wszystko dzięki połączeniu środków z „Działaj Lokalnie”, dotacji z ARiMR i funduszu sołectwa. Zrobiliśmy warsztaty ogrodnicze, kulinarne i festyn, zachęciliśmy też do współpracy turystów – przyjezdnych działkowiczów, którzy już nam sygnalizują, że chcą się zapisać na warsztaty robienia kartaczy.

RS. Zadbaliśmy o działkę gminną, a samorząd to docenia – Wójt wspólnie z mieszkańcami posadził podczas festynu sadzonkę buku, jako symbol powołania sołectwa. Gmina przywiozła też na działkę duży głaz na tablicę pamiątkową z okazji założenia sołectwa. W 2019 roku Gmina rozpoczęła formalne prace nad wyodrębnieniem Rogowszczyzny jako sołectwa, a pierwsze wybory sołectkie odbyły się w styczniu 2020 r.

Naszymi działaniami interesują się też inne KGW - dopytują co my robimy, jak się rozliczamy, starają się od nas czerpać doświadczenie.

IO: A co Wam, jako liderkom dał program?

HB: Program dał mi rozpoznawalność w środowisku. Mieszkam tu od czterech lat i poznaję coraz więcej ludzi: tych bliższych sąsiadów i tych dalszych. Ważna była też integracja, bo każdy z nas zamyka się w domu, jedzie do pracy i wraca do czterech ścian, a jednak wspólne rozmowy, wspólne działania są ważne. I tu mogliśmy tego doświadczyć.

RS: Zacieśniłyśmy relacje z Urzędem Gminy, nawiązałyśmy współpracę z innymi grupami, np. z paniami z Giż, sąsiedniej wsi. Jak mieliśmy warsztaty, to panie licznie przybyły, zostawiły swoje obowiązki i przyjechały do nas.

HB: Tak, ta współpraca i z Gminą Świątajno i Domem Kultury jest teraz bliższa. Dostajemy propozycje, aby nasze działania wpisać w kalendarz wydarzeń gminnych. Bardzo doceniamy, że pamiętają o nas.

RS: Pamiętam tworzenie KGW – zbieranie podpisów pod wnioskiem o rejestrację. Połączyliśmy to ze zbieraniem podpisów pod wyodrębnieniem sołectwa, bo do tej pory Rogowszczyzna była w strukturach sołectwa Świątajno. To było największe dla nas wyzwanie. Ale daliśmy radę! Coś zostawimy młodszemu pokoleniu.

HB: Tak, to młodsze pokolenie, w szczególności Twoi chłopcy [przypr.red.: panowie ok. 25 r.ż.], bardzo się angażują! Widać, że im zależy, że coś zaczyna się dziać, czują się gospodarzami tej działki. Rozwijamy się!

IO: Co najbardziej lubicie w „Działaj Lokalnie”?

HB: To, że jest to bardzo przyjazny program. Nie ukrywam, że mam doświadczenie w realizacji i rozliczaniu projektów, ale tu było bardzo przyjaźnie i bezstresowo. Na przykład mogliśmy zmienić budżet (bo koszt słupków do siatkówki nas przerósł), było to dla nas dużym ułatwieniem. Nie byliśmy ograniczani sztywnymi ramami i wytycznymi, co sprawiło,

Dla nas, dla osób, które nie miały styczności z programami grantowymi, udział w „Działaj Lokalnie” jest bardzo dobrym doświadczeniem

że mogliśmy realizować nasze wspólne pomysły. Tu można być kreatywnym, mieć pomysł na wspólne działanie i złożyć wniosek, który zostaje zatwierdzony bez większych zmian.

RS. Dla nas, dla osób, które nie miały styczności z programami grantowymi, udział w „Działaj Lokalnie” jest bardzo dobrym doświadczeniem. Wszystko jest do nauczenia i to była dla nas dobra okazja do nauki.



Rozmowa z Heleną Penkiewicz -prezes Stowarzyszenia Inicjatyw Społecznych „Nasze Prostki”, wieloletniego grantobiorcy „Działaj Lokalnie”.

Iwona Olkowicz: Stowarzyszenie „Nasze Prostki” od 2010 roku uczestniczy w „Działaj Lokalnie”. Jesteście jednym ze starszych stażem grantobiorców programu. Co Wam dał program „Działaj Lokalnie”?

Helena Penkiewicz: Nam jako stowarzyszeniu program dał przede wszystkim doświadczenie w aplikowaniu po środki finansowe, środki zewnętrzne. Dał także możliwość wyjścia poza nasz krąg członków stowarzyszenia, zaczęliśmy poszukiwać partnerów do projektów, darczyńców i wolontariuszy. Program nas wzmocnił, dzięki niemu staliśmy się silniejszą organizacją. Teraz już my pomagamy innym, udzielamy m.in. patronatu innym grupom w gminie i wsparcia doradczego mniej doświadczonym działaczom.

IO: A co Tobie, jako liderce dał program?

HP: Mnie program dał odwagę, że damy radę zrealizować działania. Przez to, że program jest lokalny, to miałam poczucie, że mimo, że my, jako mała organizacja, mamy Wasze wsparcie i to się uda. Program dał mi też satysfakcję, że mam wpływ na to, co się dzieje w miejscowości. I mam też poczucie, że to co robię, jest potrzebne. Teraz czuję się silniejsza i pewniejsza siebie.

IO: Co się zmieniło w Prostkach dzięki programowi?

HP: Nasze projekty w dużej mierze były nastawione na zmianę przestrzeni. Powstawała mała infrastruktura, dzięki temu są fajne miejsca by wypocząć, skorzystać z niej. Mamy między innymi wierzbowy zakątek powstały w ramach projektu „Wierzbowi krajobrazotwórcy”, który jest do tej pory stawiany za wzór w gminie. Widać realne zmiany po tych projektach. Poza tym, dzięki środkom z „Działaj Lokalnie” uwierzyliśmy, że mamy wpływ na zmiany, nie czekamy na samorząd, że nam coś zrobi, tylko dzięki programowi możemy sięgnąć po środki i coś naprawdę zmienić w społeczności. Poza tym nasze pomysły już wcielone w życie oddajemy pod opiekę innym instytucjom, aby żyły dalej - wierzbowy zakątek wzięła pod opiekę gmina, także dzięki staraniom Wójta, i co ważne, mieszkańcy się tym opiekują, a biblioteczkę plenerową przejęła Gminna Biblioteka Publiczna w Prostkach, która z racji swojej misji opiekuje się nią na co dzień.

IO: Co najbardziej lubicie w „Działaj Lokalnie”?

HP: Jest to program, który daje możliwość zrealizowania takich działań, które są potrzebne ludziom i że środki z grantu są realne do zdobycia.



O nas, czyli kto stoi za „Działaj Lokalnie”?

POLSKO-AMERYKAŃSKA
FUNDACJA WOLNOŚCI



POLISH-AMERICAN
FREEDOM FOUNDATION

Polsko-Amerykańska Fundacja Wolności jest założona przez Polsko-Amerykański Fundusz Przedsiębiorczości, utworzony na mocy ustawy „O popieraniu demokracji w Europie Wschodniej”, uchwalonej w 1989 r. przez Kongres USA.

Rozpoczęła swoją działalność w 2000 r. z podwójną misją: wspierania procesu konsolidacji polskich przemian zapoczątkowanych w 1989 r., a także dzielenia się polskim doświadczeniem z transformacji z innymi krajami postkomunistycznymi. Swoją misję PAFW realizuje poprzez programy w trzech głównych obszarach: edukacji, rozwoju społeczności lokalnych oraz dzielenia się polskim doświadczeniem w zakresie transformacji. Przedsięwzięcia te są skierowane do mieszkańców wsi i małych miast.

W ciągu 20 lat, Fundacja przeznaczyła na działalność programową ponad 213 mln USD. W tym czasie sfinansowano ponad 30 tysięcy stypendiów, prawie 17 tysięcy projektów lokalnych z udziałem setek tysięcy osób, zorganizowano szkolenia dla ok. 110 tysięcy nauczycieli oraz ponad 30 tysięcy liderów i pracowników organizacji pozarządowych. W wizytach studyjnych do Polski uczestniczyło prawie 10 tysięcy osób z Ukrainy, Białorusi, Rosji, Gruzji, Mołdawii oraz innych krajów. Więcej na www.pafw.pl.

AKADEMIA ROZWOJU
FILANTROPII W POLSCE

Akademia Rozwoju Filantropii w Polsce od 1998 roku stara się inspirować i pomagać działać w bardzo różnym zakresie. Wspiera lokalne społeczności, wyzwala w ludziach chęć pomagania. Nowoczesna filantropia to nie rozdawanie pieniędzy czy prezentowanie gotowych rozwiązań. To inspirowanie do działania i zmiany postaw życiowych. Akademia wraz z partnerami zmienia świat na lepsze. Jednym ze sztandarowych programów jest „Działaj Lokalnie” Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności, realizowany od 2000 roku. Inne programy Akademii: Lokalne Partnerstwa PAFW, Dobroczyńca Roku, Gwiazdy Dobroczyńności. Więcej na www.filantropia.org.pl.



Ełckie Stowarzyszenie Aktywnych „STOPA” powstało w 2005 r. Misją stowarzyszenia jest wspieranie osób i grup aktywnych oraz animacja społeczności lokalnej, a także integracja sektora pozarządowego.

Czym się zajmujemy:

- wyzwalamy społeczną energię, dzieląc się naszymi doświadczeniami, prowadząc konkursy grantowe i program stypendialny,
- pracujemy z w środowiskach wiejskich, dając szansę tym, którzy nie mają łatwego dostępu do kultury, nauki, atrakcyjnych i rozwijających zajęć,
- wspieramy rozwój partnerskiej współpracy zarówno między organizacjami, instytucjami publicznymi jak i lokalnym biznesem,
- wspieramy liderów i całe społeczności pomagając im działać i rozwijać współpracę w najbliższym otoczeniu.

Jesteśmy organizacją pożytku publicznego. W ramach programu „Działaj Lokalnie” realizujemy kampanię 1% pod tytułem „WspierajMY się”. Szukamy tych, którzy dzielą nasze wartości i chcą wspierać się nawzajem. Wyobraźmy sobie, o ile więcej moglibyśmy zrobić wspólnie, gdybyśmy wspierali się nawzajem również podczas przekazywania 1%?

Zapraszamy do włączenia się w akcję i przekazania 1% lokalnej organizacji pożytku publicznego. W tym celu, w deklaracji podatkowej PIT należy wpisać numer KRS. Będzie nam niezmiernie miło jeśli zechcą Państwo wesprzeć Ełckie Stowarzyszenie Aktywnych „STOPA” wstawiając nr KRS: 0000233904.

Więcej na www.stopa.org.pl

Przez 10 lat realizacji programu wspierały nas następujące samorządy lokalne: Powiat Ełcki, Gmina Kalinowo, Gmina Stare Juchy, Gmina Prostki, Gmina Ełk, Miasto Ełk oraz Gmina Świętajno (od 2017 roku).



Materiały pochodzą z archiwum programu „Działaj Lokalnie” Ełckiego Stowarzyszenia Aktywnych „STOPA” oraz profilu Facebook grantobiorców „Działaj Lokalnie”, a także ze stron internetowych ARFP i PAFW. Broszurę sfinansowano w ramach komponentu „Działaj medialnie” w ramach programu „Działaj Lokalnie” Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności realizowanego przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce i sieć Ośrodków Działaj Lokalnie.

